

## 14 i 15 marca — dniami gotowości do wiosennej kampanii siewnej

(f) 14 i 15 marca są dniami gotowości do wiosennej kampanii siewnej. W dniach tych komisje rolne rad narodowych przy współudziale Państwowej Służby Rolnej i całego aktywnego wiejskiego przeprowadzą ścisłą kontrolę stanu przygotowania do wiosennej kampanii w GS-ach i PZGS-ach, w ośrodkach maszynowych, PGR-ach i warsztatach Technicznej Obsługi Rolnictwa. Komisje rolne rad narodowych sprawdzają będą czy na zebraniach przedsięwzięcia chłopi indywidualni, członkowie spółdzielni produkcyjnych i robotnicy rolni PGR zapoznali się z zadaniami siewnymi, czy sporządzono plany zagospodarowania odgów, plany pomocy sąsiedzkiej i wykorzystania wszystkich siewników, czy sprawnie przebiega sprzedaż nawozów sztucznych, wyznaczenia siarnej, zawieszanie umów na prace z ośrodkami maszynowymi, kontraktacja roślin itd. — czy prace polowe można będzie rozpocząć we właściwym czasie oraz jak najsprawniej i najlepiej przeprowadzić je.

### Rady narodowe w kampanii wiosennej

Ogromną rolę w usprawnieniu przygotowania do wiosennej kampanii siewnej odgrywa rada narodowa. Tam, gdzie sprężyste kierują one przygotowaniami do siewów, kontrolują ich przebieg i w porę usuwają niedociągnięcia, przyspieszają i sprawnie. Przykładem tego może być praca gminnej rady narodowej w Wierzbnie, pow. przyruckiego, w woj. szczecińskim.

Prezidium GRN w Wierzbnie wraz z komisją rolną i aktywnym wiejskim, energicznie kieruje przygotowaniem do kampanii siewnej. Kilka dni temu komisja rolna razem z przewodniczącym GRN — Franciszkiem Prociem, udała się do gromady Stary Przypel, gdzie nie było ścisłych danych co do ilości odgów. Na miejscu wymieniono wszystkie odgody, a po ustaleniu obszaru opracowano plan ich likwidacji.

Poważnym problemem w gminie był remont wozów gospodarskich i kół do siewników. Również ten problem rozwiązali gminny zespół pomysłowy.

Kontrola przeprowadzona w gospodarstwach PGR ujawniła, że PGR w Cieszyńsku nie otrzymał jeszcze od zespołu pełnego przydziału nawozów. Interwencja rady narodowej w dyrekcji zespołu usunęła to niedociągnięcie.

W szeregu gromad GRN przeprowadziła próbną kontrolę stanu przygotowania do wiosennej kampanii siewnej.

W spółdzielniach gminnych sprzedaje się duże ilości nawozów sztucznych, przygotowuje

## W Bytomiu otwarto wystawę poświęconą pamięci F. Dzierżyńskiego

(f) W Bytomiu otwarta została wystawa poświęcona pamięci Feliksa Dzierżyńskiego. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego PZPR z pierwszym sekretarzem tow. Olszew-

## Młodzież masowo zgłasza się do letnich brygad SP

(f) Młodzież zgłasza się masowo do letnich brygad Powiatowej Organizacji Służba Polsce, których pierwszy turnus rozpocznie się około 20 kwietnia. Według dotychczasowych obliczeń już ponad 45 tys. młodzieży, której rocznik nie podlega służbie w brygadach, zgłosiło się ochotniczo na turnus.

W bieżącym roku niezależnie od normalnych 6-tygodniowych turnusów po raz pierwszy zorganizowany będzie letni 3,5 miesięczny turnus.

Brygady tego turnusu pracować będą przy budowie Nowej Huty, budowie nowych obiektów przemysłowych na Śląsku, robotach w Stoczni Gdńskiej.

## Naród koreański żąda ukarania ludobójców amerykańskich

(f) MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Phejnanu. Stosowanie przez interwencjonistów amerykańskich broni bakteriologicznej wywołało w Korei fale masowych protestów. W zakładach pracy, przedsiębiorstwach i oddziałach wojskowych odbyły się masowe zebrania i wiece protestacyjne przeciwko potworom zbrodni amerykańskim.

Uczestnicy wieców uchwalają rezolucje domagające się oddania w ręce sądu i surowego ukarania organizatorów wojny bakteriologicznej i wykonawców tych zbrodni. Prasa publikuje przemówienia przedstawicieli wszystkich warstw ludności Korei, którzy gwałtownie protestują przeciwko nowym zbrodni amerykańskim.

Uczestnicy zebrania w fabryce w Sinuidzu powzięli rezolucję, w której stwierdzają: Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli na całym świecie do położenia kresu zbrodniom imperialistycznym — najgorszym wykorzystaniu osiągnięć nauki dla swych nieczłowiecznych celów. Potępiamy zbrodniczą współpracę amerykańskich prze-

## Strajk 250 tysięcy metalowców włoskich

(d) RZYM (PAP) 12 marca zastrajkowało demonstracyjnie na 3 godziny 250 tysięcy robotników naitęższych zakładów włoskiego przemysłu metalowego.

W Turynie 60 tysięcy robotników zakładów Fiatu przerwało pracę na cały dzień, protestując przeciwko prowokacyjnemu postępowaniu dyrekcji która w ostatnich czasach zwalnia z pracy aktywistów związkowych i

## Dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i na cześć 1 Maja

# Górnicy w walce o realizację zobowiązań

## Marynarze odpowiadają na apel S/S Bałtyk

(f) Do czynu produkcyjnego z okazji 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja stają coraz to nowe rzesze ludzi pracy. Przykład robotników, przodujących w realizowaniu zobowiązań, mobilizuje całe załogi do rytmicznego wykonywania planów produkcyjnych. Bez przerwy nadechodzą meldunki o dalszych zobowiązaniach wsi.

Zobowiązania produkcyjne podjęte dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja mobilizują górników do przekraczania norm produkcyjnych.

W I dekadzie marca br. w toku zaciętego współzawodnictwa o tytuł najlepszej kopalni na czoło wysunęły się załogi kopalni „Eminencja”, która melduje o wykonaniu planu w 114,4 procentach, „Mortimer”, która swój plan dekadowy zrealizowała w 110,4 procentach, „Piast — Zielonów” — 108,9 procentach, „Czerwona Gwardia” — 106,6 procentach, „Bieloszewice” — 106,2 procentach, „Katowice” — 105,3 procentach, „Dobieszko” — 105,3 procentach, „Jaworzno” — 105,1 procentach, „Wesoła I” — 104,7 procentach i wiele innych, które ambitnie walczą o przekroczenie planów produkcyjnych.

W przodującej kopalni „Eminencja”, której załoga postanowiła zrealizować marcowy i kwietniowy plan wydobycia węgla w 113 procentach, we wszystkich przedach węglowych trwa uparta walka o ponadplanowe wydobycie. Górnicy brygady produkcyjne pracują z zdwojoną energią. Górnicy pomagają dzielnie robotnicy brygad pomocniczych z przewozu, zaopatrzenia i wydziału maszynowego.

Szczególny zapał panuje wśród górników oddziału II kopalni „Eminencja”. „Towarzysze — powiedział następnego dnia po podjęciu zobowiązań rebasek chodnikowy odznaczony orderem Sztandar Pracy II klasy, Kubieła — napisaliśmy Prezydentowi, że z honorem wypełnimy nasze zobowiązania. Musimy zrobić wszystko, aby nasz oddział przodował”. Górnicy oddziału II plan w pierwszej dekadzie marca wy-

konali w 126,8 procentach. Rebasek: Regulski, Kubieła, Bryła i Stokowy osiągnęli od 161 — 183 procent normy. Wyteżona walka o przodujące miejsce trwa w całej kopalni. Zwycięsko walczą o ponadplanową produkcję górnicy kopalni „Mortimer”, którzy postanowili w marcu i kwietniu br. zrealizować plany wydobycze w 108 procentach. „I tutaj w kop. „Mortimer” przodują górnicy oddziału II. Załoga tego oddziału, którym kieruje doświadczony sztygar Józef Dalach, plan pierwszej dekady marca zrealizowała w 116,2 procentach. Wśród przodujących w realizacji zobowiązań górników na czoło wysuwają się rebasek chodnikowy Bałdys, który zamiast zadeklarowanych 197 procent osiąga 251 procent, Kowalski, który realizuje swą normę w 245 procentach oraz Bojda, osiągający 235 procent normy.

W 10 dni — 10 cykli

Załoga kopalni „Katowice”, która przez wiele miesięcy ub. roku ze względu na trudne warunki geologiczne nie wykonywała planów produkcyjnych, już od pierwszych dni stycznia br. melduje o wykonywaniu i przekraczaniu dziennych i miesięcznych planów produkcyjnych. W styczniu br. górnicy kopalni „Katowice” wykonali plan w 101,8 procent, a w lutym w 102,7 procent.

W dniu 6 marca br. wśród entuzjazmu całej załogi górnicy kop. „Katowice” podjęli nowe zobowiązania do realizacji planu nauczyciela 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta 1 Maja. Plan dekadowy zamknięto cyfrą 105,3 procent.

W pracy cyklicznej w pierwszej dekadzie marca br. przoduje załoga oddziału IV. W ciągu 10 dni marca brygada ścia-

nowa tego oddziału wykonała 10 cykli wydobyczych, czyli osiągnęła cykl na dobe. We współzawodnictwie o tytuł najlepszego rebasek ścianowego wysunęli się tu — doświadczony rebasek, wielokrotny przodownik pracy Karol Kaluza, Jan Haryga i Paweł Herig.

Meldunki załóg staków odbywających dalekie rejsy

GDYŃA (kor. wł.). Do Gdyni drogą radiową, telegraficzną napływają z dalekich rejsów meldunki załóg PMH, donoszących o zaciąganiu „Bierutowskich Wacht”. Załoga S S Wierzbna na masowce w czasie rejsu uchwałała zaciągnięcie na okres jednego roku „Wacht Bierutowskiej” polegającej na zwiększeniu dbałości o wszelki sprzęt na pokładzie i w maszynowni oraz na pogłębieniu uświadomienia ideologicznego załogi, podniesieniu na wyższy poziom bezpieczeństwa i higieny pracy. Ponadto załoga zobowiązała się przez zesłała organizację pracy i większą wydajność przedłużeniu okresu międzyremontowy wszystkich urządzeń na statku o 2 miesiące, żywotność lin stalowych — o

194 tony stali ponad plan

KATOWICE. Ponad 3 miliony złotych wynosi wartość zobowiązań podjętych dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta Bolesława Bieruta i święta klasy robotniczej przez załogę huty „Baldon”. „My, stalownicy — oświadczył pierwszy wyłupacz Paweł Klinke — damy państwu do maja 194 tony stali ponad plan i w ten sposób przyczynimy się do szybszego zbudowania socjalizmu w naszym kraju, do wzmocnienia obronności Polski Ludowej i do utrzymania pokoju na całym świecie”.

Załoga stalowni postanowiła w tym celu skrócić średni czas wytopów w okresie do 1 maja w porównaniu ze styczniem i lutym o 20 minut.

## Za przykładem załogi PGR Białuń

W odpowiedzi na apel Pałacu i PGR Białuń coraz więcej załóg PGR podejmuje zobowiązania produkcyjne.

Załoga zespołu PGR Stalowiec postanowiła wyprodukować w tym roku nadwyżkę planu ogólnej wartości około pół miliona złotych. Ponadto przez racjonalne żywienie i pielęgnację inwentarza żywego załoga zobowiązała się tak zwiększyć pogłowie bydła, trzody chlewnej, owiec i drobiu, aby dać miastu mleka, mięsa i wełny na sumę ponad 132 tysiące złotych. Dział mechanizacji zespołu PGR Stalowiec zobowiązał się przez należytą organizację pracy i usprawnienia racjonalizatorskie zaoszczędzić przy remontach 63 tysiące zł. a przy eksploatacji traktorów i maszyn rolniczych — 35 tysięcy złotych.

Załoga zespołu PGR Wicherze w woj. bydgoskim postanowiła m. in. poprzez szerokie rozwinięcie współzawodnictwa pracy i wzmocnienie wysiłku całej załogi zwiększyć zbiory w skali zespołu o prawie 2 procent, co podniesie wartość produkcji o 520 tysięcy złotych oraz zwiększy o 2 procent stan pogłowa, co da dodatkową produkcję hodowlaną wartości 83 tys. zł.

W województwie łódzkim cenę zobowiązanie podjęli m. in. członkowie spółdzielni produkcyjnej w gromadzie Pelagia pow. łaskiego. Wykonają oni siewy wiosenne w ciągu 8 dni i podpiszą plany z hektara: żyta z 19 na 21 kwintali, pszenicy z 18 na 21 kwintali, jęczmienia z 14 na 19 kwintali. Podobne zobowiązanie powzięła spółdzielnia produkcyjna w Okupie, pow. łaskiego.

## Nowe wielkie osiągnięcia nauki radzieckiej w służbie pokoju i komunizmu

### Przyznanie Nagród Stalinowskich za rok 1951

Moskwa z prof. Wsewołodem Kleczkowskim na czele wyróżniona za badania procesu odżywania się roślin za pomocą wskaźników izotopowych (atomów znaczących); grupa pracowników Instytutu Btańicznego Akademii Nauk ZSRR z Borysem Szyszkinem na czele za badania w dziedzinie botaniki opublikowane w pracy pt. „Flora ZSRR” i inni.

Nagrodę drugiego stopnia przyznano również prof. Walentynowi Niestierowowi za pracę naukową pt. „Lesnictwo”.

Nagrodę drugiego stopnia otrzymała grupa pracowników melnych z prof. Włodzimierzem Niegowskim na czele za naukowe zbadanie i opracowanie miodu przyzwyczajania życiowych czynności ustroju znajdującego się w stanie agonii lub śmierci w znaczeniu klinicznym. Nagrodę drugiego stopnia przyznano również Mikolajowi Leporskiemu za monografię pt. „Choroby trzustki”.

W dziedzinie historii nauki nagrodę trzeciego stopnia przyznano członkowi rzeczywistemu Akademii Nauk Uzbekkiej SRR — Tazmuhamedowi Karj-Nizajowi za pracę pt. „Szkoła astronomiczna Uługbeka”.

NAGRODY TRZECIEGO STOPNIA

Wśród prac odznaczonych nagrodami trzeciego stopnia znajdują się prace Jana Krasitina pt. „Revolucja 1905 roku na Łotwie”, praca Leonida Nikiforowa pt. „Stosunki rosyjskoangielskie za czasów Piotra I”, praca Włodzimierza Kruczowa pt. „Światopogląd Dobrolubowa” oraz praca Grzegorza Platonia pt. „Światopogląd Timiriazewa”.

W dziedzinie historii nauki nagrodę trzeciego stopnia przyznano członkowi rzeczywistemu Akademii Nauk Uzbekkiej SRR — Tazmuhamedowi Karj-Nizajowi za pracę pt. „Szkoła astronomiczna Uługbeka”.

NAGRODY ZA PODRĘCZNIKI I PRACE NAUKOWO-POPULARNE

W dziedzinie historii nauki nagrodę trzeciego stopnia przyznano 100 tys. rubli przyznano Dymitrowi Blochinczewowi za podręcznik pt. „Podstawy mechaniki kwantowej” oraz Mikolajowi Woroczowowi (seniorowi) i Mikolajowi Woroczowowi (juniorowi) za podręcznik pt. „Zasady syntezy półproduktów i barwników”.

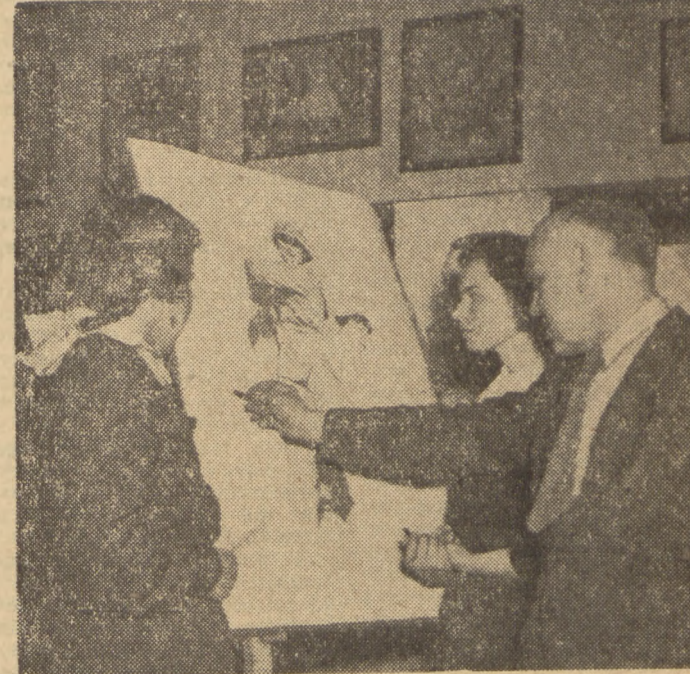
Nagrodę drugiego stopnia w wysokości 50 tys. rubli przyznano autorom 7 podręczników i prac naukowo-popularnych, zaś nagrodę trzeciego stopnia w wysokości 25 tys. rubli autorom 17 prac.

## Artykuł ustępny dziennika „Pravda”

Komentując przyznanie Nagród Stalinowskich za wybitne prace w dziedzinie nauki, prasa radziecka wskazuje w artykułach wstępnych na wspaniały triumf kultury radzieckiej, na nowe osiągnięcia uczonych ZSRR. Wielki wkład uczonych radzieckich do wszystkich gałęzi wiedzy — pisze w artykule wstępnym dziennik „Pravda” — świadczy o tym, że działacze nauki radzieckiej realizują pomysły pod kierownictwem partii i komunistycznej kadry. Zadanie postawione przez towarzysza Stalina — nie tylko doścignąć, lecz również prześcignąć w najbliższym czasie osiągnięcia nauki zagranicznej.

W ostatnim czasie — podkreśla dziennik — uczeni radzieccy rozwiązali szereg niezmiernie ważnych problemów naukowych, posiadających doniosłe

## Rozwój amatorskiego ruchu plastycznego



Na terenie całego kraju powstało wiele Państwowych Ognisk Plastycznych, mających za zadanie kształcenie talentów plastycznych i przygotowanie fachowców kadry instruktorskiej dla świetlic. Jednym z takich ośrodków jest Państwowe Ognisko Plastyczne w Mrągowie (tuż obok). Na zdjęciu: artysta-grafik Tadeusz Borowski poprawia pracę Bronisławy Małkiewicz (druga od lewej). Obok stoi jedna z najbliższych uczennic Ogniska — autochotka, 14-letnia Hildegarda Morus. Foto CAF — Mott

## Załoga Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych da dodatkową produkcję wartości ponad 2 i pół miliona zł

### List załogi do towarzysza Bieruta

(d) Załoga Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych na masowym zebraniu podjęła zobowiązania dla uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja. O swych zobowiązaniach robotnicy gorzowski donoszą towarzyszywi Bierutowi w liście, który m. in. głosi:

Drogi Towarzyszu! My, załoga Gorzowskich Zakładów Włókien Sztucznych, podejmując wezwanie do współzawodnictwa, rzucone przez „Pa-fa-wag” dla uczczenia Twych urodzin, składamy Ci w darze najcenniejszy podarunek klasy robotniczej — trud i wysiłek dla Polski Ludowej.

Dla uczczenia dnia 18 kwietnia 1952 r., dnia Twych urodzin oraz dla uczczenia święta 1 Maja, składamy następujące zobowiązania:

Tow. Jerzy Sokolowski i Stefania Trynda z Wydziału Włókienniczego, w imieniu pracowników tych działów, zobowiązują się do wykonania planu za I-szy kwartał br. do dnia 20 marca br., co da dodatkową produkcję wartości 1.100 tys. zł.

Tow. Władysław Obrowski — majster ślusarski łącznie z swą brygadą wykona do dnia 1.V br. dodatkowe urządzenia do awiaru, dając oszczędności na sumę 2.842 zł.

Tow. Lucjan Dębowski — ślusarz, wykona do dnia 30.IV br. dodatkowe 3.000 szt. sietek — zaoszczędzając na robociznie 1.100 zł.

Tow. Henryk Kochanowski — tokarz, zaoszczędzi w miesiącu marca i kwietniu 100 robociznowych godzin przy wykonywaniu robót tokarskich.

Tow. tow. Henryk Ciesielski i Józef Kolodziejczak — ślusarze precyzyjni, w ciągu miesiąca marca i kwietnia wykonają dodatkowe 40 sztuk filer, zaoszczędzając na robociznie 328 złotych.

Tow. Stanisław Sludę łącznie z brygadą siedmiu ślusarzy wy-

większy wydatność pracy przy za- i wyładunkach masy pozyskującej w obecnie wykonywanej średniej normy 159 procent na 220 procent i utrzymać nie dopuszczając równocześnie do przeterminowania rozładunku wagonów ponad obowiązującą normę czasową. Wartość tego zobowiązania wyraża się kwotą około 437.233 zł.

## List transportowców z Krakowa do towarzysza Bieruta

(d) W liście do towarzysza Bolesława Bieruta załoga ekspozytury towarowej PKS nr 2 w Krakowie donosi mu o swych zobowiązaniach. Transportowcy krakowscy, podejmując zobowiązania wezwali wszystkich transportowców do uczczenia 60-lecia urodzin towarzysza Bieruta i święta 1 Maja. W liście transportowców krakowskich czytamy:

Drogi Towarzyszu — Prezydencie!

My pracownicy Państwowej Komunikacji Samochodowej, Ekspozytury Towarowej Nr 2 w Krakowie — kierowcy, ładowacze, robotnicy i majstrowie stacji obsługi, oraz pracownicy umysłowi — przesyłamy Ci, Drogi Towarzyszu, Prezydencie, nieugięty bojownikowi o prawa ludu i przywódco Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wyrazy najgłębszego szacunku, przywiązania i czci wraz z życzeniami długich lat życia i dalszej owocnej pracy dla pomnażania dobrobytu i szczęścia mas pracujących Polski Ludowej.

Pragnąc godnie uczcić 60 rocznicę Twych urodzin oraz święta 1 Maja — podejmujemy wezwanie załogi wrocławskiej Pałafawga zobowiązując się: podnieść współczynnik gotowości technicznej taboru do dnia 18. IV. br. do 0,75 i utrzymać go przez cały rok, co przyniesie gospodarce państwowej około 681.940 zł.

## OZIS W NUMERZE:

Z ŻYCIA PARTII  
B. GONCZARSKA: Zebranie sprawozdawcze i wyborcze w FSO na Żeraniu  
Z KWIECISZKA: Przedwrotny gazetki świątecznej (Nac. projektant Konstanty)  
ROBERT LAMBOTTE: Hantel ze Włochem — w Internecie Francji  
J. A. SZCZEPANSKI: Świąteczny Festiwal Sztuk Polskich



List do redakcji

Naród nie uwierzy ich podłym kłamstwom

Do redakcji naszej, napłynęła szereg listów od czytelników oburzonych na prowokacyjne wystąpienia twórcy książki...

W związku z zamieszczonym w „Trybunie Ludu” komunikatem Komisji Specjalnej do ustalania i zbadania okoliczności rozstrzelania przez Niemców...

W 1939 r. mój mój (nie posiadaliśmy formalnego aktu złączenia) Pruszyński Jan został powołany do wojska na podstawie mobilizacji jako oficer rezerwy w stopniu ppor.

Mój mój został przesłany na Wschód do miejscowości Bożezno III Baon Ochrony Pogranicza, skąd kilka dni po wybuchu wojny przysłał mi swoją gazetę i list a na drugi dzień po otrzymaniu przeze mnie przesyłki telefonał do mnie i przeprowadził z nim 3-minutową rozmowę telefoniczną.

W styczniu, albo w lutym 1942 r. wieczorem zgłosił się do mnie do mieszkania w Warszawie, przy ul. Pułtuskiej Nr. 7 nieznanymi mężczyzną.

Po wejściu do mieszkania zapalił mnie o moje nazwisko i poprosił, abym usunął dzieci z pokoju, gdyż ma mi coś ważnego do zakomunikowania. Po wyjściu dzieci wrzucił mi do ręki fotografie. Przeraziłam się, gdyż stwierdziłam, że jest to moje zdjęcie z własnoręcznie przez mnie napisaną dedykacją...

„Po zajęciu przez Niemców obozu — opowiadał — zaczęły się w nim działać niesamowite

Zagadnienia oświaty i szkolenia kadr

(f) 12 bm. odbyło się kolejne posiedzenie Sejmowej Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu obradującej nad projektem ustawy o Narodowym Planie Gospodarczym na rok 1952 i projektem ustawy budżetowej na rok 1952.

Posiedzenie komisji, któremu przewodniczył w. pos. Kłosewicz (PZPR) poświęcone było omówieniu zagadnienia oświaty i szkolenia kadr. Referował w tym celu Kuroczko (PZPR).

Przewiduje się dalszy wzrost liczby ogólnokształcących szkół podstawowych pełnych. Prognostyka przewiduje, że w 1952 r. zaczynają być budowane nowe szkoły dla uczniów, których liczba w tym czasie będzie wynosiła 400 tys. osób.

Z przebiegu kontraktacji upraw roślinnych

(f) W woj. kosińskim zakontrowano dotychczas ponad 80 procent planowanego obszaru pszenicy, jęczmienia, grochu, łubinu, owsa.

Znaczone obszary upraw kontraktowych również chłopcy 7 woj. warszawskiego. Plan kontraktacji owsa wykonano w 94 procent, jęczmienia jarego w 94 procent a pszenicy w 88 procent.

Gospodarze z powiatu Mława Grójce i Warszawa zrezygnowali z nadwyżki swoich planów kontraktacyjnych wszystkich upraw roślinnych.

Na Opolszczyźnie natężyły wyniki w kontraktacji rzepaku jarego i białki osiagnął powiat niemodliński, który wykonał plan kontraktacji tych roślin a 90 procent. W kontraktacji rzepaku jarego i białki osiagnął powiat opolskiego. Już pod koniec lutego br. przekroczyli oni plan kontraktacji na rok bież.

HALINA PERSZAKA Chylicze k. Warsawy ul. Długa Nr 21

Odczyt bezonogo niemieckiego

(f) 15 bm. o godzinie 13 na Uniwersytecie Warszawskim odbył się odczyt prof. Hergena Kuczynskiego pt. „Odbudowa niemieckiego imperializmu w Niemczech zachodnich przez imperializm amerykański”.

Nad projektem Konstytucji

Przed witryną gazetki ściiennej

U wejścia do przedziału wisi gazetka ścienna. Ami rozmierami mi wyglądem nie zwraca na siebie szczególnej uwagi. Nie ma jednak robotnicy Zyrardowski Zakładów Przemysłowych Lniarskiego, która by nie przeczytała jej od pierwszego do ostatniego słowa.

Obok wypowiedzi na temat projektu Konstytucji, na temat praw i obowiązków obywatela, wisi tu kilka kartek papieru zapisanych różnym charakterem.

„Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej” — hasło to umieszczone na podium w wielkiej hali wita towarzyszy przybyłych na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Fabryce Samocho-dów Osobowych na Żeraniu.

„Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej” — hasło to umieszczone na podium w wielkiej hali wita towarzyszy przybyłych na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Fabryce Samocho-dów Osobowych na Żeraniu.

Z ŻYCIA PARTII Zebranie sprawozdawczo-wyborcze w FSO na Żeraniu

Prace z 75 zaplanowanych do 200 normgodzin miesięcznie Brygady młodzieżowe zobowiązania swoje przekroczyły, przynosząc zakładowi 167 tys. zł oszczędności.

Fakt ten wskazuje, jak ogromne są możliwości w pracy z młodzieżą. Ale nie wszędzie towarzysze doceniają znaczenie tego odcinka pracy partyjnej. Tow. Makowski — toż samemu działu remontowego opowiadał, że w dziale remontowym ostatnio wśród młodzieży szerzy się demoralizacja.

Kim są ci młodzi robotnicy, którzy przychodzą do nas do pracy — mówił tow. Wiśniewski z zarządu. — To młodzież wiejska z okolic, elementy drobniomieszczańskie z miasta. Młodzież ta po raz pierwszy styka się z kolektywem robotniczym, i od pierwszej chwili przychodzi do nas z naszego grona, organizacja partyjna i ZMP muszą ich wziąć pod swoją opiekę.

„Czy dostateczna jest pomoc i opieka organizacji partyjnej nad młodzieżą? — Tow. tow. Kleszek, Sobelman i inni wskazywali, że tam gdzie organizacja oddziałowa istotnie kieruje pracą kół ZMP — tam są osiągnięcia. Na montażu głównym brygady młodzieżowe systematycznie przekraczają swoje plany produkcyjne.

„Nasza młodzież, to nie kwiaty cięplarniane — mówił tow. Biernacki, przewodniczący zakładowego zarządu ZMP. — Wychowawcą, to znaczy również wymagać, włączyć do ogólnej walki o zadania produkcyjne, ubojawiać młodzież, aby czuła się odpowiedzialna wraz z całą załogą za nasz wielki wspaniały zakład.

Na naradzie w dniu 10 lutego mówiono, że młodzież jest niechętna do pracy i niedyscyplinowana. A ostatnie doświadczenia nie wskazują, że młodzież jest chętna, pełna zapału — i t. eba tylko w niej ten zapał obudzić.

Gdy w zarządzie „kruchło” było z planem” zorganizowano naradę młodzieży tego oddziału. Młodzi robotnicy wysuwaliby konkretne propozycje usprawnienia pracy.

„Uprawnianie rozdział naradzie, dajcie nam robotę, utajcie nam więcej” — mówili młodzieżowcy. Młodzież naradziła dla uczczenia 10 rocznicy PPR podjęła zobowiązania podniesienia wydajności

często zbiera się, radzi jak pokonać trudności. Grupa partyjnych kadr zakładowych nie wyobraża sobie, że w pracy pomoże mi przede wszystkim codzienny bezpośredni kontakt z załogą.

Nie było ciągłej pracy z organizatorami grup partyjnych — wskazywali towarzysze — wiecie grup partyjnych nie spełnia swego zadania. Odbywały się wprawdzie miejscowe odprawy grupowych, ale większość zainteresowana pracą grup partyjnych (komitety zakładowe nie wyrażały się o tym, że w pracy nie są dostatecznie aktywne — odbiła się to na pracy całej organizacji partyjnej i na jej więzi z masami).

Niedociągnięcia i poważne braki w pracy komitetu zakładowego miały jedno zasadnicze źródło. Wskazywało je zebranie wyborcze. Źródłem tym jest brak kolektywnej pracy w samym komitecie zakładowym i w egzekutywach oddziałowych organizacji partyjnych. Praca bez oparcia się o aktywność partyjną, praca w pojedynkę nie może dać trwałych rezultatów.

Mówili o tym tow. tow. Wojciszek, Lichtenstein i inni. Mówił o tym samokrytycznie tow. Zbroch — sekretarz komitetu zakładowego.

Nie pracowaliśmy kolektywnie. Komitet partyjny często wyreczał radę zakładową, organizacje masowe, sam załatwiał drobne administracyjne sprawy. Mieliśmy pełne ręce roboty drugorzędnej, a wymykały się nieraz z naszego pola widzenia sprawy najważniejsze — sprawy o wielkiej wadze dla zakładu. Dzisiaj zdaje sobie sprawę z tego, jak bardzo ważne jest pracować w oparciu o szeroki aktywność.

Czy organizacja partyjna w FSO aktywnie takim dysponuje? Nie ulega to żadnej wątpliwości. Cały przebieg zebrania wyborczego, dojrzałe, przemysłowe wystąpienia w dyskusji; były tego jeszcze jednym dowodem.

Uderzał fakt, że obok robotników majstrów brygadzystów wyszła nowa inteligencja twórcza która w serdecznej trosce o rozwój zakładu, konsekwentnie walczy z niedociągnięciami i wysuwa z tego grona działaczy politycznych.

Daj temu i w wyraz w swym wystąpieniu tow. Ratz — główny technolog mówiący o konieczności przodowania członka partii Tow. Switła, technik, podzielił się swoim doświadczeniem w pracy z bezpartyjnymi.

Dyskusja prowadzona w atmosferze bezstronności, swobodnej krytyki i samokrytyki wykazała, jak bardzo rosła ludźmi naszej partii na Żeraniu i to stanowiło rekompensację organizacji partyjnej — uzbrojona w wytworne swego wyborczego zebrania — potrafi pokierować walką całej załogi o nowe zadania trzeciego roku sześciolatki, zadania które dla FSO są szczególnie doniosłe i niełatwe.

B. GONCZARSKA

32 lata temu

„Skok w przepaść” czyli arcybiskup Teodorowicz o reformie rolnej

„Jest zgodne z porządkiem ustanowionym przez Boga, iż w społeczeństwie ludzkim są panujący i poddani, kapitaliści i proletariusze, bogaci i biedni, urodzeni i nieurodzeni, szlachetnie urodzeni i plebejusze” — głosi encyklika papieska z r. 1903. Utrzymane w tym duchu wyobrażenia watykańskie były ośnią polityki hierarchii kościelnej w naszym kraju na przełomie lat. Kierownicze koła hierarchii kościelnej powiżnawiały się do reformy rolnej, a nie raz i wieżami rodnymi z wielkimi obszarnikami i magnaterią z całą siłą broniły dziedzictwo szlacheckie i przeciwstawiały się walce chłopów polskich z ziemią.

Wymowną ilustracją tej obrony interesów obszarńczych przez dostojników kościelnych były wystąpienia przedstawicieli Kleru w sejmie w r. 1919, w związku z dyskusją nad reformą rolną. Przeciwi projektowi tej reformy, anemicznej zresztą najbardziej gorąco występował arcybiskup Józef Teodorowicz stojąc na czele grupy reakcyjnych księży do której należeli ks. Stanisław Adamski, obecny biskup, ks. Zygmunt Kaczyński, ks. Józef Kurzawski i inni.

Przemawiając w sejmie ks. arcybiskup rotoczył przed oczami słuchaczy straszliwy obraz prawdziwie egipskich kłesk, jakie mogłyby nawiedzić Polskę, gdyby ziemia obszarńczyca, nawet w tym skromnym zakresie, o którym mówił projekt ówczesnej większości sejmowej — dostawała się w ręce chłopów.

„Kraj nasz będzie widownią cofnięcia się i zaniku agrarnej kultury na długi szereg lat... Któż sobie nie zdaje sprawy jaka groza złowróżbna zawisła nad Polską... A wtedy przemyśl polski zostanie śmiertelnie podcięty i skazany na zagładę”.

Według ks. arcybiskupa reforma rolna to niczym pożar Rzymu, to wzorowanie się na Neronie, który za jednym zamachem spalił miasto. W razie gdyby reforma ta została zrealizowana „urzym Polskę w znaku króla Popiela, którego zjadły krwi chwie gryzonie, myszy”.

„Tymi „chciwym” gryzoniami” miały być milionowe rzesze chłopów domagających się ziemi. Styl ks. arcybiskupa nie odbiega tu daleko od stylu reakcyjnego i klerikalnego pisma „Liberum Veto”, które pisało wówczas: „Chłop ze swa

żarłoczością, gdy przystąpi do reformy rolnej, to koryto z jedzeniem wywróci i tego jedzenia nie je”. „Chciwym” i „niekulturalnym” chłopom ks. arcybiskup przeciwstawia „szlachetnych” obszarników, posiadających wielkie zasługi i odznaczających się wyjątkowo wysokimi zaletami duchowymi.

„Czy u nas w Polsce — wywodził arcybiskup Teodorowicz — można mówić o winie klas posiadających... Nie można zamknąć oczu na wielkie zasługi tei warstwy w obrębie kultury”. Jasnę jest, że obdarzona tak wysoką kulturą „elita” powołana jest do tego by żyć z pracy rąk chłopskich. Ks. arcybiskup nie ma pod tym względem żadnej wątpliwości skora nazwała „sprawiedliwym” istniejący podział ziemi na wsi, w którym garstka obszarników była źródłem wyzysku i nędzy piętnastomilionowej rzeszy chłopskiej.

Dla poparcia swych argumentów ks. arcybiskup z uznaniem powołał się w swym sejmowym przemówieniu na wypowiedziane w Poznaniu słowa szefa misji koalicyjnej p. Noulens, który ramię imperialistów weszły wówczas w Polsce jako można ubić w niej interes.

„P. Noulens — z zachwytem relacjonował ks. arcybiskup — z właściwą mu wymową i swadą, że szczególnym naciskiem podkreślił jak konieczna jest większa własność dla zdrowo zapaństwa. A mówił to z takim akcentem, jakby mu zależało, by echa jego mowy zaleciały daleko, a zwłaszcza by były słyszane tu w sejmie.”

Diacego p. Noulens zależało, aby sejm nie uszczuplił własności obszarników, tawo się do myślenia jeśli zwążywszy, że Polska, w której panoszą się obszarnicy, Polska nędzą chłopów, której byłaby łatwiejszym łupem dla ego imperialistycznych moliś odawców, stojących za kulismis „misji koalicyjnej”!

Ks. arcybiskup nie omieszkał oczywiście skwapliwie skortyczać z tego poparcia dla „wielkiej własności” szeroko reklamując zalecenia p. Noulens na forum sejmowym, przy czym uciekał się do groźby, że w razie niewysłuchania tych zaleceń przez sejm — zagranica odmówi kredytów.

Jaka „korzyść” przyniosły Polsce te kredyty udzielane na lichwiarskich procentach, ile bogactw uzyskanych pracą robotnika i chłopu wywedrowało dzięki tej „pomocy” za

Nad projektem Konstytucji

Przed witryną gazetki ściiennej

U wejścia do przedziału wisi gazetka ścienna. Ami rozmierami mi wyglądem nie zwraca na siebie szczególnej uwagi. Nie ma jednak robotnicy Zyrardowski Zakładów Przemysłowych Lniarskiego, która by nie przeczytała jej od pierwszego do ostatniego słowa.

Obok wypowiedzi na temat projektu Konstytucji, na temat praw i obowiązków obywatela, wisi tu kilka kartek papieru zapisanych różnym charakterem.

„Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej” — hasło to umieszczone na podium w wielkiej hali wita towarzyszy przybyłych na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Fabryce Samocho-dów Osobowych na Żeraniu.

„Partia jest rozumem, honorem i sumieniem klasy robotniczej” — hasło to umieszczone na podium w wielkiej hali wita towarzyszy przybyłych na zebranie sprawozdawczo-wyborcze w Fabryce Samocho-dów Osobowych na Żeraniu.

Trzecim i największym, absolutnie „władca zakładów” był dyrektor naczelny Köhler, urzędnik francuskiego reżimu kapitalistycznego, właściciel zakładu — Boussaca.

„Pamiętam jak przyjechał z Warszawy i przychodził do fabryki — mówił tow. Michałak — Wszyscy nie wyłączały, inżynierowie stali przed nim na baczność. A u nas na hali, kto tylko był starszy wiekiem, musiał chować się do ustępu. Köhler nie lubił starszych i jeżeli zauważył ich — wyrzucał z pracy. Robotnicy, nawet trzydziestoletnie też ukrywali się przed nim. Człowiek jak nie mógł stracić pracy.”

Młodzi słuchający obecnie tych wspomnień jak ponurej basni. Pamiętają wprawdzie bezrobocie rodziców, ale dla nich samych prawo do pracy stało się rzeczą normalną jak chleb powszedni, jak powietrze, którym oddychają, jak bicie zdrowego serca, którego się nawet nie spostrzega.

„Ale nie tylko to jest nowe w starych zakładach zyrardowskich. Nie tylko to, że majster Michałak biorąc do ręki jedno z podan mówić: — Teraz zakład mógłby piścić podana do robotników. Roboty jest pełno, a rąk do pracy ciągle mało.”

„Duzo mam iść a jeszcze myśle, że na długo sil mi wystarczą. Pracuję dla siebie, to chce się, żeby ta robota była jak najlepsza, żeby ani jednej szpulki nie zepsuć” Tow. Zegarowicz traktuje zakład jako swoje gospodarstwo, tak jak cała załoga.

Gdy spojrzymy wstecz na Zyrardów kapitalistyczny na owego motocha wiecznie głodnego i wiecznie żądnego ofiar — widzimy jak wiele zostało tu zrobione w trudzie i w walce. Robił się ten nowy Zyrardów i nowy w nim człowiek, Towarzysze z zakładów dostrzegają nie tylko to co zostało zrobione ale również drogę którą pozostała do przebiecia, drogę która wymaga wielkiej mobilizacji sił, a która prowadzi do socjalistycznego jutra.

Z. KWIECIŃSKA

